



Echa z konwencji w Kętach

Drogo umiłowani w Panu Bracia i Siostry! Pokój Wam wszystkim, którzy stoicie przy Panu i w świętej prawdzie Jego! Po zimowej przerwie Bracia i Siostry się zgromadzili licznie na jednodniową ucztę duchową w wygodnej sali Miejskiej Straży Pożarnej w Kętach w dniu 25 maja br.

Wykładami służyło pięciu braci. Pierwszy wykład był o pokoju z Ewang. św. Jana 14:27 – „Pokój zostawiam wam, pokój on mój daję wam”. Jest to pokój niewzruszony (Ijoba 34:29). Św. Paweł nam wyjaśnia w Liście do Rzym. 5:1, że ten pokój otrzymujemy dzięki naszej wierze. Lecz nie wystarczy otrzymać tylko ten pokój, trzeba też w nim trwać (Izaj. 26:3). „Człowieka polegającego na tobie zachowujesz w pokoju, w pokoju mówię, bo w tobie ufa.” Mamy też i przynosić owoce pokoju, jak podaje ap. Paweł do Gal. 5:22-23 – „A owocem ducha jest miłość, wesele, pokój... Przeciwno takim nie masz zakonu”. „A owoc sprawiedliwości bywa zasiany w pokoju przez tych, którzy czynią pokój” (Jak. 3:18). Mówca przytoczył, że jedynie z naszym ciałem nie ma pokoju, gdyż ciało pożąda przeciwko duchowi, a duch przeciwko ciału, a te rzeczy są sobie przeciwne, abyście nie czynili tego, co chcecie. Lecz pokój powinien być z nami w naszych domach, rodzinach, zgromadzeniach, gdyż tak nas poucza ap. Paweł (Rzym. 12:18) – Jeżeli to jest możliwe i o ile to od was zależy, ze wszystkimi ludźmi pokój zachowujcie (tłum. Dąbrowskiego). Drugi wykład oparty był na słowach z Ew. św. Mateusza 5:48 – „Bądźcie wy tedy doskonałymi jako i Ojciec wasz doskonały jest”. Choć nie możemy być w całej pełni doskonałymi jak nasz Ojciec Niebieski, ale możemy naśladować naszego Ojca w miłości: „A nade wszystko przyobleczcie się w miłość, która jest spójnią doskonałości” (Kol. 3:14). W tych trudnych czasach chrześcijanin ma wiele do naśladowania. On ma być solą ziemi, a także światłością dla świata, miastem na górze leżącym. Dlatego każdy powinien zapytać sam siebie, czy on jest taką światłością w rodzinie, w pracy, w swojej okolicy i wszędzie, gdzie się znajduje. Trzeci wykład to był o poselstwie drugiego anioła (Obj. 14:6-8) – „Upadł Babilon”. Mówca nakreślił historię Kościoła, a szczególnie okres Reformacji – XVI stulecie, w którym Marcin Luter wysoko podniósł sztandar wiary – że nie ludzkie odpusty sprzedawane za pieniądze, ale wiara w Jezusa jako Odkupiciela usprawiedliwia człowie-

ka. A dziś jeszcze żyjemy w końcowej fazie żniwa Wieku Ewangelii, a przez wiele lat rozbrzmiewało: „Ludu mój, wynijdź z Babilonu”. Jest to głos dobrego pasterza który woła swoje owce po imieniu, a one idą za nim, bo znają głos jego (Jan 10:1-14). Czwarty wykład oparty był na Ew. św. Łukasza 16:10 i nosił tytuł: „Kto wierny jest w małym, i w wielu wiernym jest...” Przytoczono o właściwym wykorzystywaniu czasu – dla kogo i czego go poświęcamy. Było to napomnienie, abyśmy postępowali roztropnie i mądrze, wyzyskując czas, ponieważ dni złe są (Efezj. 5:15-17). Jakże często się zdarza, że nasze siły fizyczne poświęcamy w pracy koło rzeczy materialnych, a jak mało dla spraw Pańskich. Jak często zapracowujemy się na to, by inni po nas to lekko rozproszyli. Lecz przestroga jest Pańska, aby każdy był znaleziony wiernym. Piąty i ostatni wykład traktował o dobroci Ojca. Ileż to łaski dostąpiliśmy, że możemy modlić się: Ojcze nasz. Jako wzór doskonałego Ojca przytoczono przypowieść o marnotrawnym synu. W słowie Ojciec nie mieści się tylko sens o jedności krwi, lecz głęboka jedność serca, uczuć. Nikt nie zdołał zmierzyć wartości serca ojcowskiego. A czegoż spodziewamy się od naszego dobrego Ojca? Czy stworzył On dla nas i dla całej ludzkości ciemną przyszłość? Czy wieczność w grobie albo gorzej jeszcze w wiecznych mękach? Jakież wspaniałe jest obraz dobrego Ojca dla całego świata w przyszłości (Izaj. 9:6, popr. tłum.). Dzieci wyczekują i modlą się: Ojcze, przyjdź Twe Królestwo, mają na myśli królestwo dobroci i sprawiedliwości. Jest to treścią całej naszej Ewangelii, którą staramy się głosić.

I tak o godzinie 16-tej po południu zakończyliśmy tę błogosławioną ucztę duchową wspólną modlitwą Pańską i pieśnią „Albowiem tak Bóg umiłował świat”.

Życzeniem też wszystkich uczestników było, by łącząc się myślą z wszystkimi drogimi braćmi i siostrami przekazać jednocześnie wszystkim serdeczne chrześcijańskie pozdrowienia.

Uczestnicy uczty duchowej w Kętach br. J. W.

R-
„Straż”